

## DARY DLA DZIECIĄTKA

*Inscenizacja bazująca się na opracowaniu 'Dary dla Dzieciątka' Beaty Żabki, 'Betlejem to my Sami' Beaty Żabki oraz 'Czwarty Król W Betlejem' – anon*

### **Scena I** (*Stajenka – pusta - wchodzą narratorzy*)

NARRATOR 1: Witamy wszystkich serdecznie! Przed nami Boże Narodzenie – święta wyjątkowe i ważne. Wigilijna noc – noc, w której Bóg stał się człowiekiem, jest nam wszystkim dobrze znana. Ten czas rodzi radość i dobroć w sercu każdego człowieka.

NARRATOR 2: Dzielenie się opłatkiem, roziskrzona choinka, włożone pod nią prezenty, ciche melodie kolęd przenoszą dorosłych w świat dzieciństwa, a dzieci wzbogacają w przeżycia, do których zawsze będą chętnie wracać we wspomnieniach.

NARRATOR 3: Dziś, przy udziale naszych koleżanek i kolegów spróbujemy przeżyć to wydarzenie sprzed ponad dwóch tysięcy lat jakoby Chrystus DZIŚ miał do nas przyjść!

*(Na scenę wchodzą aniołki z lampionami i stają obok stajenki)*

NARRATOR 4: Noc była ciemna, kiedy to się stało, lecz blaskiem Dzieciątka na sianku jaśniało i gwiazda jaśniała na wysokim niebie, bo Bóg się uniżył; aby zbawić Ziemię.

Król wszystkich ludzi zstąpił nam dziś z nieba, przeto nam radować się bracia trzeba. Abyście cud wielki z radością przeżyli, opowiemy wam wszystko jak byście tam byli...

ANIOŁ 1: Już mrok zapada, pierwsza gwiazda świeci. Radujmy się wszyscy, dorośli i dzieci!

ANIOŁ 2: w tę noc najwspanialszą, Maleńka dziecina zmienia serca ludzkie, Radość się zaczyna!

ANIOŁ 3: Już świeci gwiazda na scenie, nuć kolędy dzieci. To jest Boże Narodzenie i Święto każdej rodziny!

ANIOŁ 7: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy co tam się wydarzyło w tę świętą noc.

### **Śpiew. Gdy się Chrystus rodzi.....**

*(Maryja z Józefem wolno kroczą w kierunku stajenki.)*

NARRATOR 5: Oto widzę w dali Józefa i Maryję. Noc już, gwiazd tysiące zawisło na niebie, przeto Józef w wielkiej strapionym potrzebie. Gdzież tu się zatrzymać,

odpocząć w podróży? Maria już zmęczona, oczy ślicznie mruży - poszli do szopy, co przy wzgórzu leży, już wkrótce serc miliony za nimi pobieży.

*(Maryja kładzie Jezusa do żłóbka i z Józefem zasiadają w stajence.)*

**Śpiew: Teraz śpi dziecińko miłe.....**

MARYJA *(bierze Jezusa na ręce)* Witaj syneczku Zbawco ludzkości. Przyszedłeś by zgładzić ludzkie nieprawności. Śpij syneczku, spij kochanie – Jutro lepsze damy Ci posłanie.

JÓZEF: Co za radość tu w zimnej stajence bo narodził się Jezus miłej Panience. Cześć i pokłon Tobie Jezu oddaję i wiernym opiekunem się staję.

ANIOŁ 4: Nowinę niesiemy! W Betlejem, w ubogiej stajence narodził się Pan Jezus Naświętszej Panience. Boski Syneczek w żłóbeczku leży. Kto chce go witać, niech szybko bieży.

*(Wchodzą chłopiec i dziewczynka)*

DZIEWCZYNKA: Co za piękny widok przed nami: jakbyśmy byli w niebie z aniołami. Ubogi żłóbek , a w nim Dzieciątko, całe nagie, niebożątko.

CHŁOPIEC: Pewnie Mu tu zimno, choć Matula tuli. Zaraz ogrzejemy Cię malutkie Dziecię, piosneczkami, podarkami i serduszkim małym.

**Śpiew: Lulajże Jezuniu.....**

*(Następna scena się odgrywa przed kurtyną)*

## **Scena II**

*(przydrożna gospoda, na scenie gospodyni i starzec - wchodzi król Persji)*

KRÓL: Pora już późna, może znajdę jakieś wolne posłanie.

GOSPODYNI: Witamy, witamy w naszych skromnych progach!

KRÓL: Czy znalazłoby się jakieś miejsce gdzie mógłbym odpocząć przed dalszą wędrówką?

GOSPODYNI: Ależ oczywiście Panie! Skąd przybywasz, drogie Panie i dokąd zdążasz?

KRÓL: Przybywam z Persji, spieszę się oddać pokłon nowonarodzonemu królowi. Ujrzałem Jego gwiazdę na wschodzie i podążam jej śladem. Jestem spóźniony, Trzej Królowie z moich stron wyruszyli trochę wcześniej i pewno już złożyli dary Panu... *(Król rozgląda się po pomieszczeniu i dostrzega skulonego przy kominku starca)* A kimże jest ten człowiek?

GOSPODYNI: Nikt go tu nie zna! Stary, chory i w dodatku nie ma pieniędzy! Zaraz go stąd wyrzucę!

KRÓL: Wyrzucić? Przecież ten człowiek potrzebuje pomocy! Weź tą drogocenną perłę i zaopiekuj się tym starcem, wezwij lekarza i zapewnij mu opiekę.

*(Król wychodzi a gospodyni obejmuje starca i go wyprowadza.)*

**Śpiew: Dzisiaj w Betlejem.....**

**Scena III** *(Szopka - Wchodzą dzieci trzymając serduszka)*

DZIECKO 1: Przez zimowe białe dróżki małych dzieci tupią nóżki. Wpuście nas do szopki progę. Chcemy pieśni śpiewać Bogu.

DZIECKO 2: Czy tu mieszka Bóg miłości? Czy tu mieszka Jezus Mały? Myśmy też go witać chcieli.

DZIECKO 3: Witaj Jezu Malusienki. Zbawiciel dobry nasz. Przyszły dzieci do stajenki. Ty nas dobrze znasz.

DZIECKO 4: My Jezuniu dzieci Twoje , podarków nie mamy. Serca nasze przynosimy, przy żłobku składamy.

DZIECKO 5: W dniu Twojego Narodzenia weź Jezu mały i spraw, aby nasze serca zawsze Cię kochały.

**Śpiew: Oj Maluśki, Maluśki.....**

**Scena IV** *(przed kurtyną) (Król idzie drogą pojawiają się żołnierzy Heroda popychając płaczącą dziewczynę.)*

DZIEWCZYNA: Puście mnie!

ŻOŁNIERZ 1: *(do Króla)* A Ty czego tu szukasz?

KRÓL: Właśnie przechodziłem i .....Czego wy chcecie od tej dziewczyny? Proszę zostawić ją w spokoju, przecież ona wam nic nie zrobiła!

ŻOŁNIERZ 2: *(zuchwale)* Ale teraz jest w naszych rękach i zrobimy z nią co chcemy! *(popycha znowu dziewczynę).*

DZIEWCZYNA: Ale naprawdę nic nie zrobiłam!

KRÓL: Czy jest coś, co mógłbym wam ofiarować w zamian za dziewczynę?

ŻOŁNIERZ 3: Patrzcie go! A masz dużo złota?

KRÓL: Mogę ofiarować tą drogocenną perłę, to wszystko co mam. Proszę – weźcie.

ŻOŁNIERZ 4: Jaka wielka perła! Weźmy szybko!

*(żołnierze patrzą zdziwieni na Króla, jeden odbiera perłę, pokazuje kolegom i odchodzą kłócąc się o perłę)*

DZIEWCZYNA: Dziękuję ci dobry człowieku (ucieka)

KRÓL: Miałem ofiarować nowonarodzonemu Królowi trzy perły, została mi już tylko jedna! Koniecznie muszę ją zachować. Nie wypada przyjść do Króla z pustymi rękami! *(stoi kiwając głową)*

*(wchodzą żołnierze Heroda – jeden trzyma dziecko – za żołnierzami idzie płacząca kobieta)*

KOBIETA: Oddajcie mi moje dziecko!

ŻÓŁNIERZ 1: My wykonujemy tylko rozkazy Heroda!

KOBIETA: Proszę, błagam, weźcie mnie ale nie dziecko!

KRÓL: Czemu krzywdzicie dziecko i kobietę?

ŻÓŁNIERZ 2: Taki mamy rozkaz od Heroda!

KRÓL: Rozkaz? Krzywdzenie niewinnych i bezbronnych? W zamian za to dziecko dam wam zapłatę, przyjmijcie ją!

ŻÓŁNIERZ 3: Mamy rozkaz pozabijać wszystkie niemowlęta w okolicy, jeśli oddamy dziecko, kobieta musi opuścić kraj.

Żołnierz 4: A może coś nam dasz za dziecko?

KRÓL: *(pokazując ostatnią perłę)* Proszę oddajcie jej dziecko.

*(żołnierze chwilę się wachają w końcu jeden sięga po perłę i oddaje matce dziecko – żołnierze odchodzą.)*

KOBIETA: Niech Ci Bog stokrotnie wynagrodzi! *(ucieka)*

*(Król odchodzi)*

### **Scena V (Szopka)**

JÓZEF: W gospodzie miejsca nie było, noc ciemna i chłodna, mleka, chleba nie starczyło, martwię się, że jesteś głodna.

MARYJA: Zimno? – nawet nie poczułam. Ciemno? Zobacz, gwiazda świeci! Och Józefie rozchmurz czoło. Słyszysz? Gdzieś śpiewają!

**Śpiew: Przybieżeli do Betlejem.....**

*(wchodzi zuch, i górale lub krakowiaczy)*

ZUCH: Dajemy Ci Panie Jezu – serca nasze czyste, pełne miłości i dobrych uczynków, które pełniliśmy w Adwencie (składa przy żłóbku serce z napisem DOBRE UCZYNKI)

GÓRAL/GÓRALKA: Ofiarujemy Ci – naszą pobożną Modlitwę – za wszystkich, których kochamy i za tych , których kochamy jeszcze za mało. (składa przy żłóbku serce z napisem MODLITWA)

KRAKOWIAK/KRAKOWIANKA: Dajemy Ci także obietnice naszego posłuszeństwa – rodzicom, nauczycielom i wychowawcom. (składa serce z napisem POSŁUSZEŃSTWO)

KRAKOWIAK/GORAL : Przyjmij też Panie obietnice, że ilekroć będzie nam smutno, popatrzymy na Twój krzyż i Tobie powierzemy trud naszych obowiązków i smutków. (składa serce)

KRÓL: (wchodzi rozglądając się) Czyżbym dotarł już na miejsce? Gwiazda się zatrzymała!?! (Kłęka przed żłóbkiem) Panie, wybacz mi! Przybywam tu spóźniony, nie zdążyłam dogonić moich braci. Jestem ostatni i przychodzę z pustymi rękami. Ja też miałem dla Ciebie drogocenny dar, trzy perły z Morza Perskiego. W drodze spotkałem ludzi , którzy potrzebowali pomocy i je rozdałem. Panie wybacz mi!

ANIOŁ 5: Królu, spójrz! Dziecię ma rozpromienione oblicze i uśmiecha się!

ANIOŁ 6: Tak – to co człowiek da od serca Pan Jezus przyjmie w ofierze.

NARRATOR 1: To właśnie tego wieczoru zło ze wstydu umiera, widząc jak silna i piękna jest miłość, gdy pięści rozwiera.

NARRATOR 3: To właśnie tego wieczoru od bardzo wielu wieków pod dachem tkliwym Bóg się rodzi w człowieku.

NARRATOR 2: To Właśnie tego wieczoru każdy z nas staje się trochę lepszym.

NARRATOR 4: W tak niezwyklej i uroczystej chwili chcemy złożyć ciepłe i serdeczne życzenia – by domy wasze dekorowały : miłość, życzliwość i nadzieja.

NARRATOR 5: Niech światło choinki – symbol radości z narodzenia Jezusa oświetla zawsze Wasze życie i pozwala odnaleźć właściwą drogę. A przez cały rok od poniedziałku do niedzieli niech Was wszystko łączy, nic zaś niech nie dzieli.

***Śpiew: Jest taki dzień.....***

KONIEC

